Czwartek, 9-go Września 1937 r.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. pojed. 8 gr.

Rok 44

Nr. 104

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Rok założenia 1894

Wydanie tańsze

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze, poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P. K. O. Poznań nr. 200420

Strajki, strajki, strajki...

Łódz. — W fabryce włókienniczej „Stradom" w Częstochowie zastrajkowało 3000 robotników. Zatarg powstał z powodu niestosowania się dyrekcji fabryki do orzeczenia komisji rozjemczej dla przemysłu włókienniczego, przyznającego robotnikom 10% podwyżkę płac. Dyrekcja fabryki twierdzi, że orzeczenie komisji odnosi się wyłącznie do Łodzi. Interweniować ma główny Inspektorat Pracy.

*

Białystok. — Odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którym uchwalono rozpocząć od poniedziałku 6 bm.) powszechny strajk robotników przemysłu włókienniczego. Uchwałę tę spowodowały tarcia międzyzwiązkowe na tle strajku 700 robotników w fabryce włókienniczej Cytrona w Supraślu. Uchwała ma być jeszcze zatwierdzona przez zebranie robotników przemysłu włókienniczego.

„NA ŚMIERĆ I ŻYCIE".

Katowice. — Strajkujący od kilkunastu dni górnicy kopalni „Helena" koło Sosnowca odstąpili od głodówki, jednak kopalnię okupują nadal. Jak wiadomo, strajk wybuchł na tle dążności robotników do utrzymania kopalni w ruchu względnie o danie im możliwości pracy w innych kopalniach.

Przebywający w podziemiach robotnicy oświadczyli, że **„będą walczyć na śmierć i życie". W podziemiach znajduje się kilku chorych, którzy jednak nie chcą opuścić podziemi.**

Położenie strajkujących jest rozpaczliwe i jeżeli jeszcze dłuższy czas nieszczęśliwi przebywać będą w podziemiach, to większość z nich naprawdę może pójść do szpitala i to na długi czas.

PRZED STRAJKIEM SZOFERÓW W ŁODZI.

Łódź. — Klasowy Związek Szoferów i Konduktorów Autobusów w Łodzi postanowił proklamować strajk, o ile w ciągu najbliższych dni żądania ich nie zostaną uwzględnione. Pracownicy żądają zawarcia umowy zbiorowej oraz 8-godzinnego dnia pracy. Termin rozpoczęcia strajku ustalony będzie na zebraniu w środę, dnia 8 bm.

OKUPACJA HUTY.

Będzin. — W hucie „Feniks" w Będzinie trwa już czwarty tydzień strajk okupacyjny. Robotnicy za pośrednictwem związku zwrócili się z interwencją do inspektora pracy, jednakże zatarg nie może być załatwiony z powodu nieobecności właściciela huty, który wyjechał na wywczasy, zupełnie nie interesując się strajkiem i nie zostawił żadnych dyspozycji urzędnikom.

PIERWSZA W POLSCE OKUPACJA OGRODÓW I SADÓW.

Tarnów. — W ogrodach warzywnych ks. Sanguszki w Gumniskach pod Tarnowem w dn. 1-go września br. wybuchł strajk okupacyjny 100 ogrodników i 80 kobiet pracujących sezonowo. Strajkujący obsadzili ogrody i sady, żądając podwyżki płac i zawarcia umowy zbiorowej. Inspektor pracy, inż. Korkiewicz, rozpoczął akcję pojednawczą.

Masowe rozstrzelania
w Sowietach

Moskwa. — Gazeta „Raboczyj" wychodząca w Mińsku donosi, że sąd wojenny białoruskiego okręgu skazał na rozstrzelanie 8 osób, członków organizacji trockistowsko - szpiegowskiej, którzy dokonali szeregu ataków terroru wśród czerwonej armii. Wyrok został już wykonany. Według informacji tego samego pisma przed paru dniami rozstrzelano za podobne przestępstwa 6 trockistów z Białej Rusi. (ATE)

Leningrad. — Trybunał leningradzkiego okręgu wojennego na swym posiedzeniu w dniu 31 sierpnia br. rozpatrywał sprawę 10 „wrogów ludu" oskarżonych o „akcję dywersyjną i działalność wywrotową" w fabryce „Krasnaja Zaria", w której na skutek tej działalności wywrotowej wielu robotników poniosło ciężkie obrażenia. W wyniku rozprawy na karę śmierci przez rozstrzelanie skazano 11 wyższych urzędników fabrycznych: Lewiniewa, Kagana, Dymitrjewa, Reinwalda, Karaczewskiego, Wieckiego, Maharjewa, Lebiediewa, Andrejewa, Baumana, Lipperta. Wyrok ten został wykonany. Jest to już czwarty z kolei wyrok w masowych procesach „szkodników", działających na terenie przemysłu sowieckiego. (ATE)

* * *

„Leningradskaja Prawda" z 3-go sierpnia b. r. donosi, że sąd w Niżnym Nowogrodzie skazał na śmierć dziewięcio-osobową komórkę „prawicowych ontrrewolucjonistów", którzy pokusili się o zniszczenie gospodarstwa kolektywnego i przygotowywali „powrót kapitalizmu".

* * *

Z Moskwy nadeszła wiadomość drogą okólną do Warszawy o samobójstwie żony straconego marsz. Tuchaczewskiego. Miała ona zażyć kilka pastylek sublimatu i w stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala. Z powodu konfiskaty majątku Tuchaczewskich, znalazła się desperatka w nędzy i sytuacji bez wyjścia, co popchnęło ją do rozpaczliwego kroku.

Echa bluźnierczej napaści
pisma niemieckiego

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, iż w związku z bluźnierczą napaścią niemieckiego pisma „Der Arbeitsman" na kult Matki Boskiej Częstochowskiej, ambasada Rzeszy Niemieckiej podała do wiadomości władz polskich, że przeciwko autorowi tego artykułu zostało wytoczone śledztwo, zaś redakcja pisma otrzymała surowe ostrzeżenie.

Szybkie tempo śledztwa
nad wypadkami w Małopolsce Środkowej

Jarosław, 7. IX. (ag.) Bawiący w Jarosławiu prokurator Sądu Okręgowego z Przemyśla przy pomocy władz sądowych i policyjnych w Jarosławiu prowadzi w szybkim tempie śledztwo w stosunku do obwinionych o wywołanie zajść w pow. jarosławskim i przemyskim. Równocześnie zbierane są dowody rzeczowe w postaci różnych przedmiotów.

Mandat karny za okrzyk „Niech żyje Witos"

Starostwo Chełmińskie skazało na grzywnę 5 zł z zamianą na 1 dniowy areszt współpracownika „Gazety Grudziądzkiej" p. Sworowskiego Feliksa za okrzyk wzniesiony na zebraniu Stronnictwa Ludowego w Robakowie pow. Chełmno. „Niech żyje Witos". Od orzeczenia tego został wniesiony sprzeciw do Sądu Okręgowego.

Konfiskaty...

Nieskonfiskowany „Goniec Nadwiślański" pisze co następuje:

Istna powódź konfiskat zalała prasę polską. Można nawet powiedzieć, **takiego nacisku cenzury, jak w ostatnich tygodniach, prasa polska jeszcze nie przechodziła.**

Nad wyraz „dziwne" losu koleje przechodziły nasze wydawnictwa: **„Gazeta Grudziądzka" i „Goniec Nadwiślański"**, zwłaszcza pod czas trwania **strajku chłopskiego.**

I choćby redakcja chciała uniknąć konfiskaty, nie byłaby ona w stanie przedostać się przez niezbadane ścieżki i drogi, jakimi ostatnio kroczy cenzura w Polsce, nie mówiąc już o grudziądzkiej. **Ta ostatnia jak gdyby specjalnym kierowała się regulaminem i jak gdyby specjalnie chciała się w Polsce wyróżnić.**

Odbył się n. p. **jednodniowy strajk demonstracyjny w Krakowie. Cała prasa o tym donosiła i żadnemu z cenzorów w Polsce nie przyszło na myśl, aby wiadomość o strajku** skonfiskować. „Wieczór Warszawski" coprawda uległ konfiskacie, lecz nie za **samą wiadomość** o strajku, lecz za **komentarze,** w jakie wiadomość zaopatrzył. — **„Wieczór Warszawski" wiadomość o strajku w Krakowie następnego dnia powtórzył, oczywiście już bez komentarzy. Tym razem wiadomość nie została skonfiskowana.** Inaczej w Grudziądzu. Starostwo doniosło Sądowi Grodzkiemu, że **„wiadomość"** została skonfiskowana w Warszawie, wobec czego należy ją i w Grudziądzu skonfiskować. **Sąd oczywiście musiał w takie uzasadnienie uwierzyć,** i postanowić zajęcie nakładu i to z artykułu 28 Ust. Pras., który to artykuł zakazuje powtarzanie **wiadomości** skonfiskowanych.

A więc w całej Polsce **wiadomość** o strajku w Krakowie przeszła, była to bowiem wiadomość prawdziwa, jedynie w Grudziądzu inaczej.

Ale bo też jedynie w Grudziądzu Starostwo Grodzkie potrafi konfiskować... na raty.

W „Gazecie Grudziądzkiej" zamieściliśmy **komunikat strajkowy Stronnictwa Ludowego.** Pierwsza cenzura usunęła z odezwy kilka **ustępów politycznych,** uważając je za „wiadomości fałszywe". Druga atoli cenzura, po wydaniu drugiego nakładu, skonfiskowała całą odezwę, **albowiem rzekomo gdzieś w Wielkopolsce taką odezwę... skonfiskowano?!**

Albo weźmy ostatnie konfiskaty. **Oświadczenie Ignacego Paderewskiego** przechodziła w różnych miastach różne koleje. W Katowicach konfiskata nastąpiła po **dwóch**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej.)

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej.)

dopiero dniach. W Gdyni „oświadczenie“ przeszło. W Bydgoszczy „Dziennik Bydgoski“ uległ konfiskacie za **treść oświadczenia** Ignacego Paderewskiego, **atoli uwagi „Dz. Bydg.“ zostały nie tknięte.**

Jednak w Grudziądzu **znowu inaczej!** Starostwo Grodzkie odniosło się do Sądu Grodzkiego z wnioskiem o skonfiskowanie naszej **wiadomości o konfiskacie** oświadczenia Ignacego Paderewskiego, uzasadniając wniosek swój faktem, **że oświadczenie** zostało zajęte w „ABC“ i „Dzienniku Bydgoskim“. Sąd konfiskatę na podstawie takiego uzasadnienia zatwierdził.

Ale, na miły Bóg, przecież **myśmy nie zamieszczali samego oświadczenia** Paderewskiego, lecz zamieściliśmy **wiadomość o skonfiskowaniu oświadczenia. Nie cytowaliśmy ani jednego zdania Ignacego Paderewskiego.** A jednak...

Kiedy się na to wszystko patrzy, kiedy się to wszystko przeżywa, to już nie wiadomo, co o tym wszystkim myśleć. Nie wiadomo co bardziej podziwiać, czy **zagmatwanie stosunków prasowych przez obecne metody cenzorskie,** czy też niedbalstwo, popełniane przez pewne czynniki. **Boć przecież jedynie niedbalstwem jest, że cenzor nie zadaje sobie trudu, aby porównać treść tej czy innej wiadomości z treścią wiadomości skonfiskowanych.**

Z tego niedbalstwa wynikają dalsze skutki. **Podkopuje się autorytet Sądów.** Bo co ma myśleć przeciętny obywatel, jeżeli czyta w naszych pismach postanowienia sądowe odnośnie konfiskat, które to postanowienia wydano li tylko na zasadzie uzasadnienia starostwa grodzkiego?

W te sprawy powinien wejrzeć minister sprawiedliwości. Powinien uczynić to zawczasu, zanim czynniki administracyjne nie poczynią większego spustoszenia w dziedzinie prawno-prasowej.

Przecież to już do śmiesznostek dochodzi. W Zakładach naszych odbywała się rewizja. Jeden policjant twierdził, że rewizję przeprowadza z polecenia komisariatu rządu w Warszawie. Drugi natomiast twierdził, że z polecenia Min. Spr. Wewnętrznych. Prasa sanacyjna pisząc o tej rewizji, podała, że odbywała się z polecenia Ministerstwa. W dwa dni później ta sama prasa sprostowała wiadomość, że rewizja w naszych Zakładach odbywała się **z polecenia tutejszego starostwa.**

Po co to sprostowanie? Czyżby to było konieczne, ażeby ogół się dowiedział, jak możnowładcze jest starostwo w Grudziadzu? Czy też sprostowanie to miało wykazać, jak drobnostkowo podchodzi tut. starostwo do różnych zagadnień?

Czas więc w sprawy te wglądnąć.

Ostatnia fala konfiskat już prasę prorządową „ruszyła“.

Sanacyjny „Dziennik Pomorski“ (nieskonfiskowany) zamieszcza następujące uwagi:

„Cenzura jest oczywiście instrumentem władzy tak jak policja, jak przepisy administracyjne, jak konstytucyjne uprawnienia ministrów. W równej także mierze, jak wszystkie inne narzędzia, oddane do użytku rządzącym, **może być nadużywana.** Aktywność cenzury w Polsce w obecnej chwili odsłania jednak przede wszystkim zupełnie **zwichnięty stosunek rządu do prasy.** Wszak konfiskowanie gazet jest wyrazem pewnego negatywnego oddziaływania na publicystykę, jest stwierdzeniem, że sie **czegoś zabrania.** Ale czy spotykamy się z formami pozytywnego oddziaływania rządu na prasę, a przez to i na opinię? Nie!

Pana premiera przy przeglądaniu codziennej paczki gazet nie powinno zastanawiać, że konfiskuje się codziennie takie masy pism, ale że w **prasie tak mało czyta się pochwał i głosów przychylnych rządowi.** Pan premier powiedział kiedyś, że wierzy w uczciwość polskiego dziennikarza — i ma rację. Pisma polskie nie są ani przekupne, ani finansowane z mętnych źródeł. Zawsze na ogół drogowskazem polskiego dziennikarza jest idea, w którą wierzy, **a nie doraźny interes“.**

Jak widzimy, i tych panów, którzy dotąd cieszyli się z pewnej swobody prasowej, obecne stosunki prasowe zmusiły do tak przykrych wywodów.

w. z.

Co mówił p. Galica w Krakowie

Do „radaumacherów“ Ozonu należy zaliczyć także i gen. Galicę, który sili się nad zorganizowaniem „sektoru wiejskiego“. Praca ta p. Galicy idzie bardzo opornie, to też stara się on wygrać ostatni strajk chłopski.

W Krakowie odbył się w niedzielę zjazd organizacyjny sektora wiejskiego Ozonu. Przemawiał oczywiście p. Galica.

Pierwsza część jego przemówienia była niezmiernie ostrym atakiem na Stron. Ludowe. W związku z tragicznymi wypadkami z drugiej połowy sierpnia gen. Galica nazwał strajk chłopski, rozpoczęty po rocznicy zwycięstwa 15-go sierpnia akcją „jak gdyby dla sponiewierania owoców tego zwycięstwa“; padły dalej słowa takie jak „shańbienie dobrego imienia polskiego chłopa, **którego zmuszono iść wspólnie z komunistycznymi najemnikami (!)“.**

W oświadczeniu tym p. Galica zaprzeczył komunikatowi urzędowemu o strajku chłopskim i o zajściach w Małopolsce, wydanem przez premiera Składkowskiego, który to komunikat wyraźnie zaznacza, że w organizacji strajku nie było żadnych wpływów komunistycznych. P. Galica podobnie jak cała prasa endecka twierdził, że wpływy te były. Jak wiadomo konik komunistyczny jest wspólnym koniem sanacyjno-ozonowo-endeckim.

Druga część przemówienia zawiera wytyczne programowe O. Z. N. w dziedzinie rolnej.

„Racjonalne i systematyczne wprowadzenie w życie reformy rolnej przez właściwie stosowaną parcelację, przez meliorację i komasację, chłopskich gruntów, przez niedopuszczanie do wytwarzania się niezdolnych do życia, karłowatych nędzot gospodarczych, przez udostępnienie chłopu kredytów na spłaty rodzinne, stwarzanie taniej hipoteki gruntowej i szereg tym podobnych działań, oto zadania, wykonanie których O. Z. N. nasz wziąć musi na siebie“.

Dalej: „Nakierowanie (!)“ ludności, nie mogącej się pomieścić na wsi, ku „nowym torom zatrudnienia i zarobkowania“.

Wreszcie: ścisła współpraca wsi z miastem, której Str. Ludowe jest jakoby przeciwne i pragnie ją uniemożliwić. (!)

Koniec przemówienia miał akcenty pojednawcze.

„Budujmy Polskę ludową, demokratyczną, daleką od totalizmów, opartą o państwowy instytut i o dobrą wolę dobrych Polaków.

Na tle tych zajść, które się tu rozegrały, a których nieszczęsna pamięć winna jaknajrychlej zniknąć w zapomnieniu, wyciągamy rękę do zgody do wszystkich rozumnych i uczciwych chłopów, którzy pojęli, że tylko we wspólnej pracy leży ich siła.“

Już po nadesłaniu redakcjom tekstu przemówienia nadeszło od PAT. uzupełnienie tej treści:

Po słowach „dobrą wolę dobrych Polaków“, należy wstawić zdanie:

„dążyć też będziemy do zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu“.

Czy p. Galica nie powiedział za wiele? N. p. o zmuszaniu chłopów do pójścia z komunistami? Widocznie nie zastanawiał się „führer paradebauerów“ nad tym, jak chłopi, ci prawdziwi, takie powiedzenie przyjmą?!!

Czy p. Galica również nie powiedział za dużo, wołając: „dążyć będziemy do zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu“? Ktomu w to ma uwierzyć? Tymbardziej, że ze strony agitatorów ozonowych oświadczenie takie padło poraz pierwszy.

Widocznie uznano, że chłopa trzeba przyciągać tym, o co w ostatnich dniach manifestował strajkiem chłopskim.

Ale czy to co pomoże? Zwłaszcza teraz po „pacyfikacji“, przeprowadzonej przez policję na terenie postrajkowym?

Trudno w to uwierzyć

Petycja do Prezydenta o zmianę stosunków parlamentarnych?

W stołecznych kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, jakoby grupa działaczy społecznych, wśród których jest kilku b. premierów i szereg osób ze świata naukowego, miała zamiar zwrócić się do Prezydenta R. P. z petycją o przywrócenie w Polsce normalnych stosunków parlamentarnych. Przedewszystkim petenci będą domagać się wypisania nowych wyborów według starej ordynacji wyborczej.

Podobne pogłoski o zamiarach wystąpienia pewnych odłamów obozu sanacyjnego w sprawie zmiany ordynacji wyborczych i przeprowadzenia nowych uczciwych wyborów, krążą po kraju co pewien czas. Mówi się również że lewica legionowa i pewna grupa posłów noszą się z zamiarem wniesienia do sejmu projektu zmiany ordynacji wyborczych.

Oczywiście wszystkie te pogłoski należy złożyć między bajki, bowiem nowe uczciwie przeprowadzone wybory według starej ordynacji wyborczej byłyby końcem istnienia sanacji. Tego zaś nikt z obozu sanacyjnego oczywiście nie pragnie — milsze bowiem panom z sanacji są synekury, posady wysokopłacalne, diety poselskie niż unormowanie stosunków wewnętrznych w kraju.

Tajemniczy korsarze podwodni

na morzu śródziemnym

Francuskie i angielskie władze zaniepokojone są zjawiskiem ciągłych napadów na okręty handlowe i wojenne Francji i Anglii znajdujące się na morzu Śródziemnym, a dokonywanych przez jakąś nieznaną łódź podwodną. I tak w krótkim czasie przez nieznaną łódź podwodną zaatakowany został na morzu Śródziemnym angielski kontrtorpedowiec „Havock“ oraz zatopiony został angielski statek-cysterna „Woodford“. Na statku tym jeden marynarz został zabity a 6 rannych. Załogę zdołano uratować.

Torpedowany kontrtorpedowiec „Havock“ widząc napaść na siebie, zaczął strzelać z armat do tajemniczej łodzi podwodnej. Zawezwane na pomoc inne okręty wojenne w czasie kilkogodzinnego patrolowania nie widziały żadnej łodzi podwodnej. Przypuszczają, iż łódź ta zatonęła.

W odległości 5 mil od brzegów Algieru został storpedowany parowiec sowiecki „Timiraziew“ o pojemności 1078 ton. Parowiec sowiecki jechał do Port Saidu z ładunkiem węgla. Załogę uratowano. Przynależność państwowa okrętu, który storpedował parowiec sowiecki nie została stwierdzona.

Zatwierdzenie kary śmierci

na zabójcę śp. post. Kędziory

Przed sądem Apelacyjnym w Wilnie odbyła się rozprawa odwoławcza przeciwko 18-letniemu Welwelowi Szczerbowskiemu, skazanemu w pierwszej instancji za zabicie w dniu 13 maja br. w Brześciu n/B. starszego posterunkowego służby śledczej Stefana Kędziory na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz zapłacenie 1 zł. wdowie po Kedziorze tytułem strat moralnych. Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok mocą którego kara śmierci na Szczerbowskiego została zatwierdzona, natomiast uchylony został wyrok w części przyznania wdowie po śp. Kędziorze odszkodowania w wysokości 1 zł. za straty moralne.

Interes ludności wsi naszym pierwszym celem!!

W okowach gwałtu i bezprawia

Jak nasi rodacy czują się w Niemczech, z którymi łączy nas przecież pakt, „przyjaźni", świadczą następujące fakty.

Polak Leopold Wilk z Budzisk, pow. Raciborskiego, wniósł w listopadzie 1936 r. wniosek o pomoc dla dzieci. Wilk posiada 27 mórg roli i ma 7 dzieci na utrzymaniu. Obecnie otrzymał on zawiadomienie, że wniosek jego nie zostanie uwzględniony.

*

W Ługnianach odprawiane były dotychczas zawsze po polsku nieszpory. Przed trzema tygodniami ks. proboszcz Choroba zapowiedział z ambony, że począwszy od przyszłej niedzieli nieszpory odprawiane będą w języku niemieckim. Ponieważ jednak parafianie nie znają niemieckich nieszporów, więc ks. prob. radził udać się do kościoła do Jełowy, żeby tam nauczyć się niemieckich psalmów. Niemiecka zaś kongregacja z Jełowy przybyła wraz z organistą do Ługnian i zainicjowała w ten sposób nieszpory niemieckie. Ludność wstrzymała się w większości od udziału w nieszporach.

*

Związek Polaków w Niemczech urządza rok rocznie pielgrzymki do Krakowa i Częstochowy, propagowane zwykle afiszami, które umieszcza się na widocznych miejscach w lokalach i zagrodach polskich. Dwa takie afisze wisiały również w gospodarstwie polskim na Górze Św. Anny. W dniu 21-go sierpnia zjawił się przedstawiciel „Gestapo" i zażądał usunięcia afiszów, gdyż stanowią one propagandę dla Polski. Ponieważ afiszów nie zdjęto, urzędnik „Gestapo" zdjął je osobiście i skonfiskował. Zaznaczamy, że są to afisze specjalnie wydrukowane przez Dzielnicę I. Związku Polaków, mówiące wyraźnie o pielgrzymce Polaków z Niemiec, wreszcie afisze te wywieszane są już od roku i nigdzie dotychczas nie były przez władze kwestionowane.

*

Dnia 25 lutego br. prezydent rejencji w Pile w liście do Związku Polaków w Niemczech oświadczył, że „w Zakrzewie, gdzie istnieje prywatna szkoła ludowa z polskim językiem wykładowym, uczęszczanie do publicznej szkoły ludowej (niemieckiej) jest dowodem, że rodzice dzieci szkolnych nie zaliczają się do polskiej mniejszości". W odpowiedzi na to Związek Polaków w Niemczech w liście z 14 lipca br., skierowanym do Ministra Oświaty Rzeszy, wskazał na to, że przynależności narodowej nie można traktować w sposób tak mechaniczny, tym bardziej, że rodzice niejednokrotnie z powodów czysto wewnętrznych np. gospodarczych, muszą posyłać dzieci do szkoły niemieckiej. Dnia 19 sierpnia br. Związek Polaków otrzymał od władz wiadomość, że stanowisko prezydenta rejencji w Pile zostaje niezmienione.

*

Dnia 25 sierpnia br. do nauczyciela szkoły polskiej w Studziennicy przybył żandarm niemiecki z Ugoszczy celem stwierdzenia, które dzieci były na koloniach letnich w Polsce.

Członek mniejszości polskiej p. Szedzielorz z Miechowic otrzymywał bieżącą zapomogę Opieki Społecznej dla swych małoletnich córek. W dniu 4. sierpnia br. p. Szedzielorz otrzymał zawiadomienie od burmistrza Miechowic, że zapomoga zostaje mu wstrzymana, gdyż córki jego nie znajdowały się od dnia 23. VI. do 22. VIII. b. r. w domu. Córki Szędziolorza znajdowały się w tym czasie na koloniach letnich w Polsce.

*

Polacy z Zakrzewa i okolicy, posyłający swe dzieci do szkoły polskiej, którzy stawili pod koniec 1935 r. i na początku 1936 r. wnioski celem uzyskania zapomogi dla dzieci, otrzymali w ciągu blisko dwu lat, poza małymi wyjątkami, zawsze odpowiedź odmowną. Na 30 rodzin polskich, które postawiły wniosek, 6 otrzymało zapomogę, z tego 2 rodziny posyłają obecnie swe dzieci do szkoły polskiej. Poza tym nie wliczeni w liczbę 30 Kulpa i Templin, którzy zabrali swe dzieci z polskiej szkoły i posyłają je obecnie do niemieckiej, otrzymali również zapomogę.

*

Niemcy całym swym ustawodawstwem totalnym stworzyli dla Polaków warunki, w których działalność, mająca na celu utrzymanie przynależności narodowej, jest niesłychanie skrępowana. Ustawodawstwo totalne stawia wszystkich nie-Niemców poza nawias życia publicznego. Ludność polska została więc ograniczona do działań, obojętnych dla prawa np. czytania gazet, legalnie wychodzących na terenie Rzeszy — wyjazdów młodzieży na podmiejskie wycieczki itp. Okazuje się jednak, że i tego rodzaju działania są „niebezpieczne" dla Trzeciej Rzeszy. I tu, jak widzimy szczególnie dobitnie z ostatnich gwałtów, dokonywanych na ludności polskiej, wkracza bezprawie, które trwa już długo, zbyt długo. Ludność polska w Niemczech wegetuje niczym w jednym więzieniu.

Protestujemy — ale to za mało, o wiele za mało. Niemców bowiem nie obchodzi niczyja opinia o ich poczynaniach; Niemcy rozumieją jedynie argumenty mocne i dobitne. Oczekujemy argumentów, które przywrócą Niemców do rzeczywistości.

Ale kto te argumenty wysunie? Czy p. Beck? Wątpimy bardzo.

Z procesu Fleischerowej i tow.

Proces Fleischerowej został już zakończony.

W czasie przemówienia stron, sala sądowa była szczelnie zapełniona publicznością. Na specjalnym podium zasiedli liczni wysocy przedstawiciele miejscowej magistratury, prokuratorii gen. i innych władz. O godz. 9.15 na salę wszedł komplet sądzący. Przewodn. udziela głosu prok. Garbaczyńskiemu.

ZA MARNE GROSZE...

— Mija wiele miesięcy — rozpoczyna swą mowę oskarżyciel publiczny — od chwili, gdy ogół społeczeństwa do głębi poruszony został nieprawdopodobną wiadomością o wykryciu na gruncie tarnowskim afery, która mackami swymi usiłowała wedrzeć się w głąb całego sądownictwa, afery tymbardziej niesłychane, że główną bohaterką jej była żona wysokiego dygnitarza sądownictwa, niesławnej pamięci Wanda Parylewiczowa. Cień podejrzenia padł wówczas na sądownictwo apelacji krakowskiej, a w ślad za nim powstawać mogła nieufność do władz, które w pierwszym rzędzie obowiązane są z żelazną i nieubłaganą konsekwencją dążyć do tępienia korupcji i rozprężenia.

NEGATYWNA ODPOWIEDŹ

— Bo co mówi korespondencja, znaleziona w mieszkaniu Fleischerowej? Wanda Parylewiczowa, celem prowadzenia swego ohydnego procederu, utworzyła cały związek ludzi, pośredniczych między nią a jej klientami. Ludzie ci zasiedli na ławie oskarżonych. Zapytuję na wstępie, czy osiągnięto cel? Czy sędziowie powolni byli życzeniom i podszeptom żony wysokiego przełożonego? Czy Wanda Parylewiczowa dawała prezenty i łapówki urzędnikom na najwyższym szczeblu magistratury sądowej stojącym?

Stąd tysiące anonimów, zawierające najohydniejsze potwarze i oszczerstwa. Opinia publiczna, interes państwa i dobre imię wymiaru sprawiedliwości wymagało, by śledztwo w tej sprawie było jak najbardziej gruntowne. Te oto zwały tomów śledztwa są ilustracją jego rozciągłości. Pozostawiam następnemu mówcy — w tym miejscu prok. Garbaczyński wskazuje na prok. Żeleńskiego — gruntowne i wymowne oświetlenie tej kwestii. Ja chcę powiedzieć jedno — odpowiedź na te pytania wypadła negatywnie.

Dalej prokurator omawia echa, jakie wywołała wśród społeczeństwa a specjalnie wśród sądownictwa, sprawa Parylewiczowej. Czy nie można oburzyć się, — pyta prokurator, — na wiadomość, że żona wysokiego dostojnika państwowego, za marne grosze podejmowała się interwencji? Trudno uwierzyć w to wszystko, gdyż tak to jest nie prawdopodobne, a jednak prawdziwe.

Po przemówieniu prokuratora, zabierali głos obrońcy Fleischerowej i jej towarzyszy z ławy więziennej. Wszyscy obrońcy starali się całą winę przerzucić z oskarżonych na umarłą Parylewiczową.

Wyrok zapadnie w tym tygodniu.

Wielka ofenzywa japońska

Jak donoszą z Szanghaju, Japończycy rozpoczęli dzisiaj rano wielką ofenzywę, zapowiadaną w zeszłym tygodniu, na Szanghaj. Japoński okręt admiralski „Idżumo", który w nocy z niedzieli na poniedziałek popłynął w dół rzeki, bierze udział w natarciu i z jego dział rozpoczęto bombardowanie. Szczególnie ostry pojedynek artyleryjski ma miejsce pomiędzy bateriami chińskimi, okopanymi w Kiangwan i artylerią japońską, stojącą w rejonie Jangtse-Pu. Miasto wstrząsane jest nieustannymi eksplozjami. (ATE).

Szanghaj. — Dnia 4. 9. zostało **rozstrzelanych w Liuho koło Szanghaju 6-ciu dziennikarzy chińskich.** Dziennikarze ci zostali przez władze chińskie uznani za szpiegów. (ATE).

Szanghaj. — Wedle spóźnionych doniesień, **japońskie okręty wojenne bombardowały położone o 130 km. na północny wschód od Hong-Kong chińskie miasto portowe Sanwei oraz położone w sąsiedztwie miejscowości Humen i Makung.** Pod ochroną japońskich bombowców usiłowali Japończycy wylądować kilka oddziałów, jednakże na skutek silnego ognia chińskich karabinów maszynowych **musiał się mały oddział wylądowany już wycofać spowrotem na pokład japońskiego okrętu wojennego.**

Nalot japońskich samolotów bombowych na wymienione trzy miasta zaokrągla cyfrę bombardowanych dotąd przez japońskie siły powietrzne miast chińskich do 50. Z japońskich kół wojskowych donoszą, że lotnicy japońscy zestrzelili ostatnio **trzy samoloty chińskie nad Liuho nad rzeką Jangtse. Również nad Czujatoi miano zestrzelić** samolot chiński. **Koło Nantsiang** bombardowano kilka chińskich transportów wojskowych. (ATE).

Szanghaj. — Po trzech kolejno po sobie następujących atakach Japończycy zajęli w niedzielę **miasto Paoszan.** Wezwanie do poddania się skierowane do miasta jeszcze w dniu 2 września zostało przez chińskie oddziały nie przyjęte. **Stawiały one przez dwa dni zacięty opór,** poczem wycofały się na południe. (ATE)

Jakiż to był „terror"?

Prasa sanacyjna donosi, że z pośród 11 zaaresztowanych członków Stronnictwa Ludowego, którzy w czasie strajku chłopskiego uprawiali teror. Sąd Grodzki w Tarnowie ukarał ośmiu bezwzględnym aresztem od 4 do 6 tygodni.

Wartoby się dowiedzieć, jakiż to był ten „teror", uprawiany przez skazanych „aż" na 4 do 6 tygodni aresztu?

Wymiar kary, jak na ludowców, jest bardzo łagodny. Trudno się więc dopatrzyć w tym kary za teror. Tymbardziej, że przecież komunikat p. premiera wspomina o karach surowych.

Prawdopodobnie jednak wszystkie „przestępstwa terorystyczne" będą tak minimalne, że trudno będzie inne kary stosować.

Bank Gosp. Krajowego sprzedaje przedsiębiorstwa swe żydom

Z powodu niespłacenia pożyczek udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego różnym zakładom przemysłowym, kilka fabryk w różnych częściach Polski przeszło na własność tego banku.

Ostatnio jednak BGK wyzbywa się nabytych w drodze licytacji nieruchomości. W ten sposób ostatnio bank wyzbył się wielkich zakładów garbarskich „Chrom", sprzedając je Żydowi Lewinsonowi.

Reforma rolna na Górnym Śląsku

W nr. 60 Dziennika Ustaw R.P. ogłoszona została ustawa z dnia 7 sierpnia rb. o rozciągnięciu na górnośląską część woj. śląskiego przepisów o wykonaniu reformy rolnej.

Z dniem wejścia w życie tej ustawy straciły moc obowiązującą niemieckie ustawy osadnicze, na których podstawie wykonywana była dotychczas reforma rolna na terenie Górnego Śląska.

Obecnie — wobec rozciągnięcia na obszar Górnego Śląska ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej — przebudowa ustroju rolnego na Śląsku znajdzie należyte rozwiązanie na zasadach, obowiązujących na terenie całego państwa.

Według prowizorycznych obliczeń, obszar gruntów, które będą przeznaczone na parcelację, tj. t. zw. „zapas ziemi", wynosi około 41.000 ha. z czego na własność polską przypada około 5.000 ha, na niemiecką zaś około 36.000 ha. Według przynależności państwowej właścicieli — zapas ziemi przedstawia się, jak następuje: obywatele polscy posiadają około 27.000 ha, obywatele niemieccy około 13.000 ha, inni obywatele obcy — około 1.000 ha.

Dwa parowce sowieckie storpedowała łódź podwodna

Ateny. W pobliżu greckich wód terytorialnych, został storpedowany parowiec sowiecki „Błagojew" o pojemności 3 tys. ton.

Paryż. Korespondent Havasa donosi o szczegółach zatopienia parowca sowieckiego „Marakoeff" o pojemności 5500 ton. We środę rano statek sowiecki spotkał, na wodach terytorialnych greckich, łódź podwodną. Łódź podwodna dała strzał ostrzegawczy. Kapitan statku niezwłocznie przystąpił do spuszczenia łodzi ratunkowych. Łódź storpedowała wówczas statek. Statek sowiecki zatonął natychmiast. Łódź podwodna odeszła w kierunku północno-wschodnim. Po storpedowaniu „Marakoeff" łódź spotkała statek cysternę, nieznanej przynależności państwowej, pozwalając mu bez przeszkód odejść.

Wolał śmierć niż rozłąkę z ukochaną

Tajemnica trupa mężczyzny znalezionego w gęstwinie leśnej w Ojcowie w stanie zupełnego rozkładu, z odłączoną od kręgosłupa głową, wyjaśnia się.

Jest to mieszkaniec Giebułtowa gm. Zielonki w pow. krakowskim, 21-letni Tadeusz Ziółko, syn zamożnego gospodarza, który popełnił samobójstwo w nocy z 6 na 7 maja rb. z powodu zakazu rodziców poślubienia ukochanej dziewczyny.

Przed samobójstwem denat nocował w willi Dulewicza w Ojcowie. Na miejscu gdzie się zastrzelił, wyciął nożem na drzewie datę „7. V. 37".

Rewolwer bębenkowy, którym pozbawił się życia, nakrywszy się przedtem jesionką, znaleziono pod trupem. Odłączenie głowy i ręki od tułowia tłumaczy się odgryzieniem przez lisy.

Tragiczna śmierć pod autobusem

W Warszawie przy zbiegu ulic Twardej i Pańskiej rzucił się pod autobus miejski linii D 42-letni bezrobotny Roman Kuropatwa, pochodzący z Łodzi, a zamieszkały ostatnio w Warszawie przy ul. Siennej 21. Przechodnie wydobyli go z pod kół autobusu i przenieśli do bramy domu przy ul. Twardej 31, gdzie Kuropatwa zmarł, nie odzyskując przytomności.

Jak ustalono, przyczyną samobójstwa było to, że Kuropatwę, chorego na gruźlicę nie chciano przyjąć do żadnego ze szpitali warszawskich, ponieważ nie miał on pieniędzy na kurację. Kuropatwa przez dłuższy czas był bezrobotny. W przeddzień samobójstwa zwierzył się on ze swych kłopotów swej przyjaciółce, mówiąc, że nie pozostaje mu nic innego, jak tylko popełnić samobójstwo, wszystkie bowiem drogi zawiodły, a nie może on i nie chce już dłużej męczyć się.

Samobójstwo 15-letniego chłopca

We wsi Hancewicze gm. niedźwiedzickiej w pow. baranowickim popełnił samobójstwo 15-letni Najda Jan. Chłopiec przez pomyłkę wywiózł nawóz na cudze pole, za co ojciec zagroził mu pobiciem. Chłopiec tak się przejął groźbą ojca, że pobiegł do stodoły i tam się powiesił na pasku.

Dalsze ograniczenia surowcowe w Niemczech

Berlin. Urząd nadzorczy dla jedwabiu naturalnego i sztucznego w Berlinie wydał zarządzenie, zabraniające używania naturalnego jedwabiu do produkcji kabli i sznurów telefonicznych, jak również do celów izolacyjnych przewodów elektrycznych, bez zezwolenia urzędu nadzorczego. (Ag.)

Drzymała przyjacielem Niemców!

Zbyt wiele napsuł Drzymała krwi Niemcom, by mogli o nim zapomnieć nawet po jego śmierci. — „Ostland", osławiony organ niemniej osławionego „Bund Deutscher Osten", informuje swych czytelników, że w związku ze śmiercią Drzymały wieś Podgradowice, gdzie walczył Drzymała, przemianowano na Drzymałowo. Przy tej okazji pisze „Ostland", że Drzymała wcale nie był wrogiem Niemców, na dowód czego podaje, iż Drzymała przed wojną światową, przy wyborach do Reichstagu głosował na Niemca, a kartkę z nazwiskiem polskiego kandydata na posła zniszczył. Męczennikiem sprawy polskiej i bohaterem narodowym — według „Ostlandu" — został Drzymała w wyniku propagandy polskiej.

Bez komentarzy!

Główny inspektorat melioracyjny

W związku ze zwiększeniem tempa robót regulacyjnych i wałowych na rzekach i kanałach — minister rolnictwa ustanowił w ministerstwie rolnictwa stanowisko głównego inspektora melioracyjnego. Zadaniem Głównego inspektora melioracyjnego będzie kierowanie pracami wodno-melioracyjnymi, i uzgodnianie tych prac z innymi resortami prac państwowych, oraz opracowywanie planów melioracyjno-wodnych na przyszłość.

Stopniowa likwidacja ochrony lokatorów

We wtorek 31 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Na posiedzeniu tym postanowiono przedłużyć okres obniżki komornego do 31 marca 1938 r., oraz upoważniono ministra sprawiedliwości do stopniowego likwidowania ustawy o ochronie lokatorów obowiązującej w czynszowych domach mieszkalnych.

Polska Ludowa — to Polska mocarstwowa

LUDWIK WELH (47

„BELAWAN"

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

— Stewardesa na statku pasażerskim „Murat"... no, i bona u doktora Boskoopa.

— Tak, sześć. Psiakrew!... przepraszam najmocniej, panno Anko, rzeczywiście sześć. — Spojrzał na nią i zawołał odruchowo: — Ileż pani ma lat, na Boga!

Skrzywiła się zabawnie, pokiwała głową i westchnęła:

— Już dwadzieścia cztery. Stara panna, prawda?

Roześmiał się tak szczerze i zaraźliwie, że musiała mu zawtórować.

Niedawna ostra potyczka słowna, zdawało się, poszła w zapomnienie.

— Jednak pani musi mieć bardzo ciężki charakter — zauważył niespodziewanie Ossowski.

— Ja? Dlaczego?

— No, jakto?!... Sześć posad w stosunkowo krótkim czasie.

Jej oczy błysnęły gniewnie:

— Łatwo panu mówić, panie artysto!... Pan ma całkiem niezależny zawód, jeździ sobie po całym świecie i tylko maluje. A ja muszę ciężko pracować i mój chleb bywa czasem bardzo gorzki. Czy pan wie, naprzykład, co znaczy być pielęgniarką w szpitalu?... Pańska wrażliwa artystyczna dusza nieraz ucierpiałaby mocno, przytem nigdy niewiadomo, na co się człowiek narazi...

Urwała, zaczęła się nagle rumienić.

Coraz więcej i więcej.

Przypomniała sobie bowiem, że przecież ten człowiek właśnie, ryzykując jeśli nie życie to ostatecznie poważne kalectwo, zatrzymał rozhukane konie.

— W każdym razie — powiedział Ossowski, któremu z niewiadomych przyczyn ten rumieniec bardzo się spodobał: — W każdym razie z pani bardzo odważna kobietka, panno Anko. Nie rozumiem tylko, jak pani pozwolili wyfrunąć samej w świat.

— Pozwolili?

— No, tak... przecież w takiej sprawie ktoś musiał mieć prawo głosu...

— Nie u mnie! — ucięła podrażniona wyraźnie

— Mówię w tym sensie, panno Anko — tłumaczył łagodnie — że rodzice, brat, wogóle ktoś z bliskich...

— Rodziców dawno straciłam. Inaczej nie błąkałabym się po obczyźnie... Uspokój się, Ketty! — zawołała w zapomnieniu po polsku. Gdy byli we dwoje, używali zawsze ojczystego języka: — Krewni nigdy się o mnie nie troszczyli.

— Hm...

Wzruszyła ramionami:

— Mój Boże! Dziś tyle się spotyka samotnych dziewcząt. Jakoś tam sobie radzą!...

Lekki, trochę niedbały ton głosu tym razem nie zwiódł Ossowskiego.

To się przedstawia poważniej, niż sądziłem — pomyślał.

W uchylonych drzwiach ukazała się twarz służącego:

— Czegoż chcesz, Tjelam?

— Gulum przyszedł, nonja. Czy mam zbudzić tuana?

Gdy po skończonej wizytacji, doktór się oddalał na pół godziny do swego saloniku, dla służby się nazywało, że on odpoczywa.

— Sama powiem. Chodź Pit, chodź, Ketty...

— Czy pani jest zawsze taka odważna? — zapytał malarz

Jakby nie dosłyszała.

Wstała. Dzieci uwiesiły się momentalnie u jej rąk i pobiegły, ze śmiechem ciągnąc za sobą dziewczynę.

— Proszę, panie Niku — odwróciła głowę. — Pójdziemy razem do doktora!

Podążył za nią powolnym krokiem.

Na korytarzu dziewczyna się zatrzymała przed drugiemi drzwiami i zapukała.

* * *

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące

Czwartek, 9 września 1937 r.

Czwartek: Piotra
Wschód słońca: 5.00; zachód: 18,06
Piątek: Mikołaja
Wschód słońca: 5,01; zachód: 18.04
Sobota: Prota i Jacka
Wschód słońca: 5,03; zachód: 18,02

DZISIEJSZY NUMER „GAZETY" wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK".

WOJ. CENTRALNE

OLBRZYMI POŻAR MŁYNA

Łódź — W majątku Rogów, pod Łodzią, należący do Zbigniewa Wilskiego, b. prezesa łódzkiej Izby Rolniczej, wybuchł pożar w młynie, należącym do p. Wilskiego, a dzierżawionym przez J. Jędrzejczyka.

Młyn spłonął doszczętnie wraz z olbrzymimi zapasami mąki i zboża. Straty wynoszą około 100.000 zł.

SAMOBOJSTWO MILIONERA

Warszawa — Przed paru dniami z 6 piętra domu przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie wyskoczył w celach samobójczych 29-letni Skórecki, współwłaściciel olbrzymiego tartaku w Białej nad Horyniem i wielkiej kamienicy w Warszawie. Po przewiezieniu do szpitala Skórecki zmarł. Policja zajęła się stwierdzeniem przyczyny samobójstwa.

ŚMIERTELNY WYPADEK W CZASIE WYŚCIGU KOLARSKIEGO

Pabianice — Na szosie między Pabianicami a Łaskiem zdarzył się wypadek w czasie wyścigu kolarskiego.

Członek klubu „Orlę" w Pabianicach, Stanisław Pawłowski, jechał samochodem ciężarowym wślad za kolegami. W pewnym momencie, wychyliwszy się z samochodu, wypadł na szosę i uderzył głową tak nieszczęśliwie o kamienie, że mimo natychmiastowej pomocy zmarł.

31 MIL. ZŁ. STRAT ROLNICTWA W POW. SIEDLECKIM

Siedlce — Jak ustalono, stan zbiorów tegorocznych w pow. siedleckim wskutek mrozów i posuchy letniej doznał olbrzymich szkód w rolnictwie. Straty te wyrażają się następująco: na łąkach w 50 , w pszenicy w 80 , w życie 60—70 , w jęczmieniu i owsie w 70 w okopowych około 30 , w motylkowych na paszę 90 . Ogólne straty wynoszą w pow. siedleckim około 31 milionów zł.

Straty ustaliła specjalna komisja szacunkowa Urzędu Skarbowego przy udziale delegatów gmin i organizacyj rolniczych. Wobec katastrofalnego braku paszy objętościowej, rolnicy masowo wyzbywają się już obecnie za bezcen miejscowym handlarzom spekulantom, otrzymując za krowę mleczną zaledwie dwadzieścia kilka złotych.

PIORUN W CERKWI

Stryj — W niedzielę ubiegłą w czasie nieszporów uderzył piorun w antenę, umieszczoną na cerkwi w Lublińcach koło Stryja.

Jedno z pism ukraińskich tak opisuje wypadek: „Piorun, przebiwszy ścianę w cerkwi, wpadł do świątyni, w której odbywały się nieszpory przy udziale licznej rzeszy wiernych.

Wierni przerażeni hukiem i jaskrawym światłem pioruna, nie przestali jednak śpiewać pieśni nabożnych. Jedna tylko młoda kobieta zemdlała i kilkoro dzieci upadło ze strachu na ziemię.

W POW. BORSZCZOWSKIM RZUCONO BOMBĘ

Czortków — W p. borszczewskim w Juriampolu w późnych godzinach nocnych rzucono bombę do mieszkania W. Nowaczka, który został lekko ranny, gdyż bomba była źle skonstruowana. Równocześnie usiłowano podpalić jego zabudowania. Jeden ze sprawców został aresztowany i osadzony w więzieniu w Czortkowie.

MATKA Z SYNEM W PŁOMIENIACH

Gostynin — We wsi Lipianki gm. Gostynin woj. warszawskiego od iskry z komina zapalił się dach domu. Na ratunek rzuciła się m. in. żona właściciela, 40-letnia Stanisława Kowalska. W jednej chwili płomienie ogarnęły kobietę. Na ratunek jej pośpieszył syn, 9-letni Jan, którego również objęły płomienie.

Matka nadludzkim wysiłkiem zdołała wydostać syna z płomieni, lecz sama u progu domu padła nieprzytomna na ziemię. Obu „żywym pochodniom" pośpieszono z pomocą gaszac palące się odzienie kocami. Kowalska w strasznych cierpieniach zmarła w drodze do szpitala. Stan syna jest groźny. Jak się okazuje, Kowalska chciała uratować 1000 złotych, które były schowane w chałupie.

MAŁOPOLSKA

KLĘSKA RAKA ZIEMNIACZANEGO

Nadworna — Okolice podgórskie w powiecie nadwórniańskim, woj. stanisławowskiego, nawiedzone zostały w bieżącym roku poważną klęską raka ziemniaczanego, który zupełnie prawie zniszczył zbiory ziemniaków. Ponieważ w okolicach podgórskich ziemniaki stanowią główną część pożywienia, szkody są tym dotkliwsze. Władze tamtejsze zabiegają o pomoc u czynników rządowych.

Ovomaltine wzmocni i Ciebie!

Pokaz skoków 60 spadochroniarzy

W niedzielę ubiegłą nad polami miejsc. Wieliszewo między Zegrzem a Legionowem koło Warszawy, odbył się bardzo ciekawy pokaz grupowego skoku spadochroniarzy z 6 olbrzymich samolotów. Pokaz ten zorganiziwany był przez władze LOPP-u. Kiedy nad pola Wieliszewa wzbiło się 6 wielkich samolotów, nagle z samolotów tych zaczęli wyskakiwać spadochroniarze, których było 60. Po kilku minutach wszyscy spadochroniarze szczęśliwie wylądowali na polach. Jeden tylko spadochroniarz który wylądował na dachu domu, spadł na ziemię i odniósł lekkie obrażenia cielesne.

Pokazom tym przyglądała się liczna publiczność przybyła na te pokazy z Warszawy.

Śmiertelny wypadek angielki w Tatrach

W poniedziałek w godzinach południowych w Tatrach nad Morskim Okiem zdarzył się śmiertelny wypadek, któremu uległa znana taterniczka angielska, p. Ruth Halle. Wchodziła ona z grupą taterników na szczyt Ciubryna, nad Morskim Okiem. W pewnej chwili poślizgnęła się i spadła z wysokości około 80 metrów, zabijając się na miejscu.

Z ostatniej chwili

ARESZTOWANIE PREZESA S. L. NA MAŁOPOLSKĘ.

Prokurator przy sądzie okręgowym w Przemyślu wydał nakaz aresztowania prezesa zarządu okręgowego Str. Ludowego na Małopolskę i Śląsk, b. posła Brunona Gruszkę. Prezes Gruszka zawiadomiony o nakazie aresztowania sam zgłosił się do urzędu prokuratorskiego w Przemyślu, skąd po przesłuchaniu, został odprowadzony do aresztu.

Z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Przemyślu prezes Gruszka został przewieziony do więzienia we Lwowie.

*

W Krakowie na polecenie prokuratora Szypuły, zdjęto pieczęcie z lokalu Str. Ludowego, gdzie mieści się także redakcja organu ludowego „Piasta". Zdjęto również pieczęcie z lokalu Młodzieży Ludowej.

POSIEDZENIE N.K.W. STRON. LUDOWEGO.

Jak słychać, w najbliższym czasie ma się odbyć posiedzenie naczelnego komitetu wykonawczego Str. Ludowego, na którym zapadną uchwały w związku z ostatnimi wydarzeniami i rozstrzygnięta zostanie sprawa zwołania Kongresu Stronnictwa Ludowego.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 7 września 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	31,00—31,50	30,50—31,00	—,— —,—	30,00—30,50
Żyto	24,50—25,00	22,25—22,50	—,— —,—	23,25—23,50
Jęczmień	20,00—21,50	19,50—20,75	19,50—19,75	18,75—20,00
Jęczmień brow.	—,— —,—	22,50—23,50	—,— —,—	22,00—23,00
Owies	22,00—22,50	19,75—20,50	19,00—19,50	19,75—20,25
Mąka pszen. 65%	44,00—45,00	447,5—45,25	—,— —,—	44,50—46,00
Mąka żytnia 65%	32,50—33,50	30,75—31,75	—,— —,—	33,50—34,00
Otręby pszenne	17,50—18,00	16,75—17,00	—,— —,—	17,00—17,25
Otręby żytnie	16,00—16,50	15,75—16,50	—,— —,—	16,00—16,50
Rzepak zimowy	58,00—59,00	54,00—56,00	—,— —,—	55,00—57,00
Groch polny	26,00—27,00	—,— —,—	—,— —,—	21,00—22,00
Groch Wiktorja	28,00—30,00	23,00—24,50	—,— —,—	22,00—25,00
Kuchy rzepak.	20,25—20,75	20,50—20,75	—,— —,—	20,00—20,50
Kuchy lniane	24,00—24,50	24,25—24,50	—,— —,—	24,50—25,00
Ziemniaki jad.	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna żyt.	—,— —,—	4,80—5,05	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow. „	7,00—7,50	5,55—5,80	—,— —,—	5,50 6,00
Siano luźne	—,— —,—	7,85—8,35	—,— —,—	8,75 9,25
Siano prasow.	9,00—10,00	8,50—9,00	—,— —,—	9,50 10,00

Ceny żyta zagranicą:
Berlin —,—; Praga 29,58; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) —,—
Wartość dolara: 5,27 :—: **Wartość gramu złota:** 5,92

Wzrastające zakupy maszyn i narzędzi rolniczych

Wiadomo jak rok bieżący ciężko dotknął rolnictwo, z powodu braku pasz zielonych. Wśród namiastek, które muszą pomóc rolnikowi w wyżywieniu inwentarza, w rachubę wchodzą przede wszystkim kartofle, które na szczęście dobrze obrodziły.

Mając to na względzie, spieszymy przypomnieć rolnikom, że jedyna masowa wytwórnia parników, tj. aparatów do przygotowywania kartofli na karmę, największa w Polsce fabryka maszyn rolniczych „Unia" — Ventzki" w Grudziądzu, nie może już podołać dostarczaniu parników wskutek niebywałej ilości zamówień. Dlatego radzimy rolnikom nie zwlekać z zakupem parnika na sezon, gdyż spóźnione zamówienia mogą poważnie opóźnić dostawę tego aparatu.

Równocześnie zwracamy uwagę, że także w siewnikach, wialniach i siekaczach do buraków zapasy fabryki „Unia-Ventzki" są już na wyczerpaniu. Tylko natychmiastowe zamówienia mogą jeszcze zapewnić rolnikowi otrzymanie tych maszyn do użytku tegorocznego.

Bydło i mięso

z dnia 6-go września 1937 r.
Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	—92	—
Woły mięsiste	64—68	—
Stadniki wytucz.	—	—
Stadniki mięsiste	67—68	56—62
Stadniki mierne	52—53	42—50
Krowy wytucz	86—94	—
Krowy mięsiste	60—68	56—62
Krowy mierne	52—53	26—36
Jałówki wytucz.	—	70—80
Cielęta db. odżyw.	77—80	72—80
Świnie:		
ponad 150 kg.	125—138	—
120—150 kg.	115—125	126—132
100—120 kg.	105—115	114—122
80—100 kg.	94—104	104—112
mięsiste ponad 80 kg.	—	84—98

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł	26,20
100 franków francuskich	zł	19,75
100 franków szwajcarsk.	zł	121,45
100 belgów belgijskich	zł	89,25
100 koron czeskich	zł	17,40
100 guldenów gdańskich	zł	100,00
100 marek niemieckich	zł	129,50

CENY NASION

W dniu 6 bm. płacono na giełdach w hurcie za 100 kg

Warszawa. — Rzepak zimowy 58.00 — 59.00; rzepik zimowy 54.00 — 55.00. siemie lniane basis 90% 42.50 — 43.50; koniczyna czerwona surowa bez kanianki o czystości 97% 130.00 — 140.00 czerwona surowa bez grub. kan. 100.00 — 115.00; koniczyna biała surowa 160.00 — 170.00; biała bez kan. o czystości 97% 180.00 — 195.00; mak niebieski 83.00 — 85.00.

OSIĄGNIJ TĘ FASCYNUJĄCO PIĘKNĄ CERĘ

Mężczyźni nie znoszą brzydkiego, błyszczącego nosa i tłustej, świecącej skóry u kobiet. Rozszerzone pory wydzielają wilgoć i oleisty tłuszcz. Łączą się one z pudrem, tworząc drobne, twarde cząstki, które, przenikając do porów, drażnią je i jeszcze bardziej rozszerzają. W ten sposób toczy się błędne koło. Zastosuj natychmiast Puder Tokalon *nieprzemakalny*, spreparowany według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego, paryskiego Pudru Tokalon. Posyp palec tym pudrem zanurz go w wodzie, a po wyjęciu nastąpi niespodzianka— palce i puder będą suche. Puder Tokalon zawiera Piankę Kremową. Przylega on pomimo deszczu, kąpieli morskiej lub pocenia się i podczas tańca w najbardziej dusznej sali. Cudowne nowe odcienie nadają cerze fascynująco piękny wygląd, dotychczas niespotykany. Panom odcienie te podobają się niezwykle. Zlewają się one tak bardzo z karnacją ciała, że trudno osądzić, czy wogóle puder został zastosowany. Niezależnie od tego, że nowe te odcienie są znacznie droższe w fabrykacji, cena pudru Tokalon pozostaje bez zmiany.—

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
około 6 mórg ziemi z budynkami sprzedam. Ziemia dobra nadwiślańska cena według ugody Franciszek Słupik Pawłów p-ta Nowy Korczyn woj. Kieleckie (1426

Sprzedam
Cztery 60 morgowe gospodarstwa z żywym i martwym inwentarzem buraczanej ziemi i pełnymi zbiorami. Zabudowania masywne, wpłata po 9.500 złotych 44 mrg z wszelkim inwentarzem i żniwem Zabudowania nowe wpłata 6 500 zł. Jak rownież wiele innych mniejszych i większych poleca Porożyński Swiecie - Marjanki (1475

Sprzedam
gospodarstwo 35 mórg ziemia pszenna z żywym i martwym inwentarzem oraz z budynkami. Cena 9000 wpłata 5000. reszta na spłaty w 14-tu latach Habiera Henryk. Chlebno p-ta Łobżenica woj- Poznańskie (1406

Gospodarstwo sprzedam
43 morgi. 6 mórg łąk, zabudowania murowane, kryte dachówką, inwentarz żywy, martwy, zbiory. Cena 11,000 zł wpłaty 7,000 Złotych. Polecam duży wybór majątków mniejszych większych za różną wpłatą Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42

Do sprzedania
motocykl „Triumf“ po remoncie za 175 zł. Maszyna do szycia rymarska Singera 45 K I jak nowa za 300 zł. A. Ochociński. Piotrków kujawski (1433

Dom
sprzedam w rynku, piętrowy ze składem, stodoła i 3 morgi roli. Cena 5.200,— zł. Joanna Gorzyńska. Górzno pow. grodnica. Pomorze. 1423

Dom
czynszowy dobrze procentujący się w Grudziądzu sprzedam korzystnie. — 12.000 zł. czynszu rocznie. 20.000 zł. hipoteka. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1444

Skład
żelaza, sprzętów kuchennych przy ruchliwej ulicy w Poznaniu za cenę 7000 złotych powodu stosunków rodzinnych od zaraz na sprzedaż Zgłoszenia „Par“ Poznań pod 57.87

Sprzedam
2 morgi ziemi z budynkami za 2,200 zł. Władysław Kubiatowski, Łączewna gm. Pyszkowo. p-ta Boniewo, pow. Włocławek. (1455

Radio
i motocykl w dobrym stanie sprzedam. Portier fabryki „Unia“ Grudziądz. (1417

Osadę
rentową 4 morgową, dawniej ogrodnictwo 2 km od miasta sprzedam za 4.500,-zł Daniel, Łabędź pow. Wąbrzeźno. (1478

Sprzedam
z powodu likwidacji dzierżawy: 1 motor 7 P. S. (prąd zmienny) 1 sieczkarkę 1 maszynę do młócenia na zapęd motorowy Zgł- Czubek — Plesewo p-ta Szonowo Szlach. pow Grudziądz (4158

Samochód ciężarowy
„Ford“ w dobrym stanie sprzedam. cena 1550 złotych Edward Kowalewski. Żyrasławice. p-ta Murzynno pow. Inowrocław

Dom
do sprzedania. Wiadomość Grudziądz Czerwonodworna 20 ; (1476

Majątek
330 mórg. dom 6 pokoi cena 45.000 wpłaty 13.000 bez inwentarza. 50 mórg cena 18.000 wpłaty 9.000 60 mórg cena 20.000 wpłaty 12.000 75 mórg cena 24.000 wpłaty 12,000 7 mórg cena 3.500 wpłaty 2.000 Sowiński Poznań. Garncarska 2 telefon 18-21

Gospodarstwo
pod Lesznem Poz. 22 morgi dobrej ziemi z budynkami masywnemi i pełnym żniwem sprzedam z powodu stosunków rodzinnych. Cena 9000 zł. Oferty do Gaz. Grudz pod Nr. 1452

2 Kamienice
czynszowe pierwszorzędne w Grudziądzu, 12.000 rocznego czynszu. 20 000 hipoteki. w całości albo pojedyńczo sprzedam. Oferty do Gaz Grudz. pod nr. 1453

Sprzedam
1 09 ha ziemi żytnio-buraczanej budynki masywne nadaje się dla handlarza pszczelarza, emeryta cena 3.800 Fr. Niemczewski Stary Jasiniec p-ta Serock powiat Swiecki woj. Pomorskie (1405

Sprzedam
lub wydzierżawię karczmę z rzeźnictwem w kościelnej wiosce Of do Gazety Grudz. pod nr. 1468

Sprzedam
8 mórg ziemi dobrej. budynki masywne. cena przystępna. Kościół, szkoła, stacja kolejowa. szosa w miejscu Edward Gruszczyński. Podzamcze p-ta Chęciny, wojew. Kieleckie. (1430

Sprzedam
2 morgową parcelę nadającą się pod budowę i ogrodnictwo przy Stęszewie. Marcin Leśniczak Dębienko. p-ta Stęszew. powiat Poznań.

Reklama jest dźwignią handlu

Uwaga Rolnicy Uwaga

Książka napisana przez Jerzego Lipowskiego p. t.

W jaki sposób dorobiłem się na gospodarstwie rolnym

Bardzo przystępny wykład, jak może gospodarz lub ziemianin w przeciągu jednego roku podwoić czysty dochód z gospodarstwa.

Cena wraz z portorią 1,00 zł.

Książkę wysyłamy za poprzednim nadesłaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze W. KULERSKIEGO
Grudziądz Droga Łąkowa

KUPNA

Gospodarstwo
10 do 30 mórg kupię Śliskomiasta możliwie Grudziądza Torunia lub Poznania Baron Katarzyna, p-ta Witków Nowy, woj. tarnopolskie. (1377

Kupię
młyn wodny za 12.000 Józef Partyka, wieś Kołodziejów, p-ta Wojniłów, woj. stanisławowskie (1373

Kupno
rowerów i części rowerowych polecam tanio Jan Sadowy Czastary pow Wieluń woj. Łódzkie (1337

Poszuk. posady

Uczciwy
sumienny kawaler kopista dobra opinia poszukuje posady chętnie jako woźny, stróż, dozorca. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr 1415

Młodzieniec
kaleka bez lewej ręki uczciwy, szuka posady jako stróż, woźny lub t. p Oferty do Gaz. Grudz pod nr. 1362

Mam
talent powieściopisarstwa nie mam jednak zbyć gdzie swej pracy. Doświadczonego ludowca społecznika uprzejmie proszę o informacje z tego zakresu. Adres; Szmigularz Mikołaj pocz. Koniuszki Siem. wojew. lwowskie. (1419

Mężczyzna
lat 31, wiejski żonaty, uczciwy, obowiązkowy, bez nałogów, polecenie proboszcza, prosi o pracę robotnika, woźnego dozorcy domowego lub innej stałej posady. Łaskawe oferty do Gaz. Grudz. pod „Wiejski“ nr. 1361

Poduczony
chłopiec ślusarski szuka praktyki u dobrego mistrza lub w fabryce. Of do Gaz. Grudz pod nr. 1422

Młody
poeta przyjmie jakąkolwiek posadę przy wydawnictwie najchętniej w redakcji. Of. do Gaz. Grudz pod „Literat“ (1417

Młodzieniec
z dobrej rodziny przyjmie posadę jako uczeń leśniczego. Alfons Houskamp u. p. Chrastków. Świecie n. Osą, woj. pomorskie. (1408

Pracy
jakiejkolwiek poszukuje najchętniej jako górnik w kopalni w Polsce lub zagranicą. Dura Stefan, Jaszczurowa, p-ta Mucharz woj. krakowskie. (1386

Czeladnik
szewski poszukuje pracy w zakładzie lub warsztacie u dobrego mistrza w mieście. Moczurek Roman Garlejki nr. 80. p-ta Krzepce, woj. kieleckie (1385

WOLNE POSADY

TOKARZ
do drzewa młodszy, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia piśmienne kierować: Wacław Gierdalski Gdynia Plac Kaszubski 10 (1464

Każdy
może zarobić do 20 zł. dziennie sprzedażą nowości. Agenci, handlarze, domokrążni mają pierwszeństwo. Laborat. K Woluiewicz Mysłowice. — Znaczek załączyć. (1481

Agenci
do sprzedaży wiedeńskich kos po wsiach poszukiwani. „KOSA“ Lublin skrytka 275 (1388

Uczeń
piekarski może się zgłosić Piekarnia Grudziądz Kościuszki 6

Ogłaszajcie w Gaz. Grudziądzkiej

Matrymonialne

Starsza
religijna panna, krawcowa, z gospodarstwa, z braku znajomości szuka odpowiedniego towarzysza. Cel matromonialny. Of. z fotografą do G. Grudz. pod nr. 1400.

Kawaler
lat 28 na stanowisku przystojny inteligentny dobrego charakteru pragnie poznać pannę celem ożenku. Of. do Gazety Grudz pod „Łodzianin“ (1477

Krawiec
kawaler lat 28, narazie biedny, poszukuje przystojnej panny do lat 30 z posagiem do stworzenia warsztatu, możliwie i sklepu. Oferty z fotografią do Gaz. Grudziądz. pod „Krawiec“ nr. 1410.

Z latarnią szukając nie znajdzie się człowieka któryby nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń

Urzędnik
państw. lat 38 pozna ładną niezależną pannę lat średnich Zgł. Topolnicki poste-restante Stopnica (1339

Biedna
sympatyczna, pozna pana na stałej posadzie lub na gospodarstwo w celu matrymonialnym. Of. z fot do Gaz. Grudz. pod nr 1435

Zdolny
kowal i stolarz inteligentny kawaler poszukuje miłej panny z gotówką ce matrymonialny. Zgłoszenia do Gaz. Grudz. pod nr. 1449

Kawaler
przystojny blondyn lat 30 posiada gotówki 13.000 ożeni się z panną z dobrej rodziny która ma gospodarstwo lub odpowiednią gotówkę na kupno takowego. Of. z wyczerpującymi wiadomościami do Gaz Grudz „dla Rolnika z Łódzkiego“ (1473

Radioprogram z Warszawy

CZWARTEK, 9 września.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,10 Płyty; 8,00 Audycja dla szkół; 11,15 Tańce i pieśni Podhala (aud. dla szkół); 11,40 Płyty; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Pogadanka rolnicza; 12,25 Muzyka salonowa; 15,45 Wiadomości gospodarcze;; 16,00 Wrzesień (pogadanka dla dzieci starszych); 16,15 Koncert ork. Filharmonii warszawskiej (transm. z Ciechocinka); 16,45 Sprawa kobieca na forum Ligi Narodów (odczyt); 17,00 „Śpiewające eksponaty“ — lekki koncert ze Lwowa; 17,50 Poradnik sportowy; 18,05 Pogadanka społeczna; 18,15 Walce wiedeńskie (płyty); 18,50 Pogadanka aktualna; 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Wesele Elżusi“ — fragm. z powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem“ (słuchowisko z Wilna); 19,30 Reportaż; 19,40 Pogadanka aktualna; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Koncert solistów; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Wiadomości rolnicze; 21,05 Muzyka taneczna; 21,45 „Pan Tadeusz“ — Adama Mickiewicza, fragment z Księgi VIII „Zajazd“; 22,00 Koncert wieczorny w wyk. ork symfonicznej; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

PIĄTEK, 10 września.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,10 Płyty; 8,00 Audycja dla szkół; 11,15 „Jak stary Widal dziękował bogom za jesienne dary“ — słuchowisko dla dzieci; 11,40 Płyty; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Skrzynka rolnicza; 12,25 Koncert ork. wojskowej; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 Audycja dla chorych; 16,15 Muzyka ludowa w wyk. polskiej kapeli ludowej; 16,45 Reportaż z Palestyny; 17,00 Melodie operetkowe (z Targów Wsch. we Lwowie); 17,50 Błonica i szczepienie ochronne (pogadanka); 18,00 Skrzynka ogólna; 18,15 Pogadanka konkursowa; 18,20 Płyty; 18,50 Pogadanka aktualna;; 19,00 Symfonie Beethovena (płyty); 20,10 Wiadomości sportowe; 20,20 Muzyka lekka w wyk. radioork ; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 Muzyka taneczna w wyk. radioork.; 21,45 „Pan Tadeusz“ Adama Mickiewicza (fragment z księgi XII — „Kochajmy się“); 22,00 Koncert solistów; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początku audycyj porannych podawana jest „Gazetka rolnicza“

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

nadawane są przez wszystkie radiostacje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 15.00 do 15.15 popołudniu.

PRZ[illegible]AD GIEŁDOWY Z [illegible]NIA

przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 popołudniu.

SKRZYNKI ROLNICZE

każda stacja we własnym zakresie nadaje w każdy wtorek i sobotę o godzinie 12.50 w południe.

Dla amatorów hodowli gołębi
polecamy książkę przez:
M. TRYBULSKIEGO
p. t.

Chów gołębi

pocztowych
opasowych
i ozdobnych

z uwzględnieniem chorób gołębi i ich leczenia

cena z przesyłką 2,95

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego
Grudziądz, Droga-Łąkowa

St. Leśniowski

O nawozach pomocniczych

cena z przesyłką 1,75 zł

Książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.

„Gazeta Grudziądzka“ wydanie tańsze wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dodatek Świąteczny“, „Młoda Polska“, „Dobra Gospodyni“ i „Śmiech“ Przedpłata wynosi kwartalnie na poczcie lub pod opaską 2,70 zł, miesięcznie 0,90 zł, w Wolnym Mieście Gdańsku 6,00 guldenów, za granicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 13 franków, w Belgii 4.50 belg, w Holandii 1,50 guld. hol., w Niemczech 2 00 RMK. w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk, w Austrii 4,50 szylingów, w Danii 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3.50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr. słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł tylko za gotówkę — Redaktor odpow.: Stanisław Kunz sen. Grudziądz, ul. Piłsudskiego 78. — Drukiem Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, Droga Łąkowa
Konto rozrachunkowe nr. 1 Grudziądz — Konto P.K.O. Poznań nr. 200.420